

W Sejmie trwają prace nad nowelizacją ustawy o IPN. Nowy projekt zakłada m.in. karanie za przypisywanie narodowi polskiemu odpowiedzialności za zbrodnie nazistowskie oraz wprowadza odpowiedzialność cywilnoprawną za naruszenie dobrego imienia Rzeczypospolitej Polskiej i Narodu Polskiego. HFPC, która przedstawiła swoją opinię na temat tego projektu, uważa, że nowe przepisy mogą doprowadzić do nieuzasadnionej ingerencji w swobodę wypowiedzi.

Zdaniem HFPC, uchwalenie ustawy w tym kształcie mogłoby wręcz zniechęcić do zabierania głosu na temat pewnych wątków historii jako potencjalnie wiążących się z ryzykiem wszczęcia postępowania karnego. „Może to w konsekwencji wywołać tzw. „efekt mrożący” dla swobody debaty historycznej związany z groźbą poniesienia nieproporcjonalnie surowych sankcji karnych np. kary do trzech lat pozbawienia wolności za umyślne popełnienie przestępstwa przypisywania polskiemu narodowi odpowiedzialności za zbrodnie nazistowskie i inne zbrodnie prawa międzynarodowego” – mówi Dorota Głowacka, prawniczka HFPC. Szczególne zaniepokojenie budzi propozycja wprowadzenia odpowiedzialności karnej (kary grzywny, kary ograniczenia wolności) także w przypadku nieumyślnego popełnienia tego czynu.

Projekt ustawy nie zawiera odpowiednich rozwiązań zabezpieczających przed nadmiernym stosowaniem tych przepisów. HFPC wskazuje, że przewidziane w projekcie okoliczności wyłączające odpowiedzialność karną – popełnienie czynu w ramach działalności naukowej lub artystycznej, nie obejmują powszechnie wykorzystywanych dziś forów prowadzenia debaty historycznej, która odbywa się także za pośrednictwem mediów tradycyjnych czy też mediów społecznościowych w internecie.

„Wprowadzenie do projektu ustawy powyższych instytucji wyłączających odpowiedzialność karną to pozytywna zmiana, sprzyjająca ochronie swobody wypowiedzi. Obawiamy się jednak, że jest ona niewystarczająca. Załóżmy, że historyk opublikuje w czasopiśmie naukowym pracę analizującą udział Polaków w zbrodniach nazistowskich. Teoretycznie za taką publikację nie powinien ponieść odpowiedzialności karnej. Na taką odpowiedzialność będzie jednak już raczej narażony np. opisujący ten sam temat publicysta, piszący o zagadnieniach historycznych do gazety codziennej, nawet gdy działa nieumyślnie.” – tłumaczy Dorota Głowacka.

Choć projektodawca wskazuje w uzasadnieniu projektu, że nowelizacja ma służyć przede wszystkim przeciwdziałaniu rozpowszechnianiu sformułowań takich jak „polskie obozy koncentracyjne” czy „polskie obozy śmierci”, to zakres projektu jest znacznie szerszy. Nowe przepisy dotyczące odpowiedzialności cywilnoprawnej za naruszenie dobrego imienia Rzeczypospolitej Polskiej i Narodu Polskiego mogą być wykorzystywane jako instrument reakcji na słowa krytyki odnoszące się także do bieżącej sytuacji w kraju, w tym działalności władz publicznych. „Istnieje ryzyko, że przepisy te będą wykorzystywane do ograniczania działalności podmiotów informujących o nieprawidłowościach w funkcjonowaniu państwa, takich jak media czy organizacje pozarządowe” – ostrzega w swojej opinii HFPC.

Podobne przepisy w innych krajach (takich jak Turcja, Włochy) były wielokrotnie przedmiotem krytyki międzynarodowych organizacji zajmujących się ochroną praw człowieka. Sama zapowiedź wprowadzenia takich przepisów w Polsce spotkała się z zaniepokojeniem wyrażonym przez Komitet Praw Człowieka ONZ. Doświadczenia innych krajów, w szczególności Turcji, w których istnieją podobne przepisy, wskazują, że niejednokrotnie były one nadużywane w celu wszczynania postępowań przeciwko m.in. pisarzom, dziennikarzom czy wydawcom, których wypowiedzi były odbierane jako nieprzychylnie czy niewygodne z punktu widzenia rządzących.

Opinia HFPC dostępna jest [tutaj](#).